

Joanna Nowińska

Słowo wstępne : współczesne formy "Quaerere deum"

Łódzkie Studia Teologiczne 26/3, 7-11

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. JOANNA NOWIŃSKA SM

SŁOWO WSTĘPNE WSPÓŁCZESNE FORMY *QUAERERE DEUM*

Poszukiwanie Boga stanowi jedną z pierwszych aktywności mentalnych człowieka. Wiąże się z pytaniem o przyczynowość zjawisk, zasadność postaw ludzkich czy kierunki podejmowanych wyborów. Konwencjonalna kognytywność, niezwykle ważna i podstawowa, wzmocniona praktyką poznanych zasad, uwzględniania odniesień wydaje się jednak nie wystarczać. Formowana ku relacji poszukuje wielokrotnie po omacku, zdana na indywidualną intuicję i osobiste wysiłki wykraczania poza popularne treści. Niniejszy tom stawia sobie za zadanie dyskurs z badanymi przez specjalistów, a przeczuwanymi przez wielu, innymi przestrzeniami doświadczania Boga oraz przybliżenie alternatywnych form spotkania z Nim, poddanie narzędzi. Celem jest tak głębokie poznanie Jego Osoby, by zachwyty nad afirmatywnym, pozytywnym podejściem Boga do stworzenia stał się udziałem każdego człowieka.

Tom otwiera artykuł ks. mgr lic. **Konrada Jaworeckiego CM**, stanowiący performatywną lekturę początku Księgi Rodzaju. Wskazuje na płaszczyznę dialogu, jaka powstaje między czytelnikiem a autorem natchnionym i Bogiem, akcentując pojawiający się tu refleks/pytanie/aspekt wiary/odniesienia do Stwórcy, bez względu na przekonania religijne odbiorcy. Dostrzeżona przez autora artykułu, niejako automatycznie odbierana teatralność pierwszego opisu stworzenia oddziałuje na obraz Boga w percepcji czytelnika, czyniąc Go plastycznym, ożywiając ruchem (poza słowem), odsłaniając bezgraniczną dobroć i afirmację. Jego głos brzmi i sprawa, a tekst zarazem lokuje czytelnika w bliskości Stwórcy, pozwalając niejako zadawać Mu pytania podczas pracy. Intrygujące jest zagadnienie performatywnego charakteru odpoczynku Boga.

Motyw obecności takiego Boga, wyciskającej zniamię o na codziennych postawach człowieka podejmuje **Joanna Rams** w analizie konfrontacji sprawiedliwego i bezbożnego na przykładzie Ksiąg: Psalmów, Przysłów i Ezechiela. Pierwszy żyje w bliskości z Bogiem, natomiast drugi – podejmuje decyzję egzystowania w przestrzeni, w której Go nie ma. Jakkolwiek przywoływane w artykule teksty odnoszą się przede wszystkim do aspektu konkretnych czynów człowieka, to wydaje się, iż *clue* problemu lokuje się w odzwierciedlającej się w taki sposób decyzji życia w relacji z Bogiem lub poza Nim. Na szczególną uwagę zasługuje

przywołane stanowisko Ezechiela, który wskazuje na temporalny charakter tych wyborów, a więc tym samym możliwość zamiany miejsc i kondycji między sprawiedliwym i bezbożnym. Sam motyw kontry suponuje wagę umiejętności rozróżnienia tych przestrzeni.

Rolę uczuć, o których już wspomina J. Rams, analizując Księgę Psalmów, jako przestrzeń doświadczania Boga i poznawania Go, opracowuje **ks. prof. dr hab. Stanisław Hałas SCJ**. Przedstawiając biblijne słownictwo miłosierdzia i miłości, ukazuje ogromną, intensywną czułość Boga, kryjącą się za hebrajskimi określeniami Jego postawy względem człowieka. Stary Testament odsłania Go jako bardzo wrażliwego (również na ludzkie odczucia) i bliskiego ludziom. Zastosowanie w opisie Boga określeń dotyczących emocji, zdaniem ks. prof. S. Hałasa, wskazuje na fundamentalne znaczenie relacji, do której zaprasza On człowieka. Biblia okazuje się tym samym zapisem dziejów miłości z YHWH, a każda życiowa, codzienna okoliczność – zaproszeniem do niej. Ułatwiają to obrazy Ojca i Oblubieńca, w jakich Bóg opowiada o sobie człowiekowi. Warto podkreślić także poruszony w przedłożeniu aspekt motywacyjny w ten sposób obudzonych uczuć człowieka oraz ich rolę w życiu chrześcijan.

Silnie wybrzmiewające w artykule ks. prof. S. Hałasa zagadnienie kłopotu translacyjnego w przypadku słownictwa dotyczącego uczuć, zaznaczające się pomiędzy biblijnym tekstem hebrajskim a greckim, uwarunkowane mentalnością, a rzutujące bardzo na proces poznawania Boga, stanowi niejako przedmowę do artykułu **dr Katarzyny Drąg**, dotyczącego uwarunkowań kulturowych i komunikacyjnych w wyrażaniu religijności w kontekście pracy misjonarzy. Istotę problemu stanowi kompleksowe rozumienie kultury, która zgodnie z przedstawionym przez dr K. Drąg schematem góry lodowej najczęściej jest percypowana jedynie w jej przejawach zewnętrznych, jakkolwiek w całości (ze swoimi wartościami i ich postrzeganiem, prawem, duchowością, rozumieniem relacji itd.) jest nierozłącznie związana z komunikacją. Fakt ten znajduje swoje głębokie odzwierciedlenie nie tylko w formach obrzędów liturgicznych, ale i w sposobie indywidualnego kontaktu z Bogiem. Spostrzeżenia i wnioski badawcze dr K. Drąg uświadamiają oryginalność procesu poznawczego w odniesieniu do Boga, ale również implikują refleksję nad znamionami kulturowymi przekazu biblijnego, stojącego u podstaw *quaerere Deum*. Przeanalizowane doświadczenia misjonarzy zestawione z kompetencjami międzykulturowymi stanowią mocny impuls kognitywny dla każdego odbiorcy.

Ciekawą kontynuację tematu podejmowanego przez dr K. Drąg stanowi artykuł **ks. prof. dr hab. Andrzeja P. Perzyńskiego** *Exchange of gifts Experience of Global Christian Forum*. Porusza on problem ekumenizmu w optyce wymiany darów, wskazując na komunikację jako przestrzeń umożliwiającą to działanie. Wyakcentowany aspekt duchowy ukierunkowuje na odkrywanie jedności, ofiarowanej przez Ducha Świętego. Niebagatelną rolę odgrywa wewnętrzne nawrócenie, indywidualny kontakt z Bogiem, pierwszeństwo łaski jako tworzącej wspólnotę oraz przyznanie wagi dziedzictwu, przejętemu od Apostołów, które powinno stać się również pierwszą materią dzielenia się/wymiany. Godny uwagi jest obszerny dyskurs, prowadzony przez autora w obrębie artykułu z licznymi teologami na tle dokumentów Vaticanum II

i wypowiedzi Jana Pawła II w odniesieniu do myśli Global Christian Forum, z wyróżnieniem kultury relacji, zasadzającej się na uczestnictwie, wzajemnych więziach, świadectwie i odniesieniu do chwały Bożej, z intencją uczenia się Kościołów od siebie nawzajem. Aplikacja tego modelu pozwala na pogłębione poznawanie Bożego zamysłu i logiki.

Dostrzeżenie i uszanowanie różnorodności implikuje pytanie o praktyczne wykorzystanie inności w procesie poznania Boga. Podejmuje je **mgr lic. Dominika Muńko**, prezentując edukacyjne implikacje teorii inteligencji wielorakich według modelu Howarda Gardnera w nauczaniu religijnym. Wychodząc od redefinicji inteligencji jako zdolności do rozwiązywania problemów lub dynamicznego kształtowania wytworów ważnych dla danej kultury, wskazuje siedem jej rodzajów: językową, matematyczno-logiczną, ruchową, muzyczną, wizualno-przestrzenną, intrapersonalną i interpersonalną. Kładąc nacisk na rys inkluzywistyczny edukacji religijnej, D. Muńko podaje zalety indywidualizacji procesu dydaktycznego, polegającej na przygotowaniu różnych propozycji pracy, stosownie do wachlarza inteligencji, by aktywować potencjał każdego z uczniów. Podkreśla wpływ tych działań na interioryzację treści oraz życiowe wybory. Odwołanie się do modelu inteligencji wielorakich pozwala rozbudzić pasję poznawania Boga oraz wzmacnia wrażliwość na Jego doświadczenie w realiach codzienności.

Jednym z aspektów inteligencji wielorakiej jest szczególna wrażliwość wizualna. Zaznacza się ona również u autorów biblijnych, a dochodzi do głosu szczególnie w tekstach prorockich i apokaliptycznych. Niezwykle frapujący jest fakt, że znajduje swoje odbicie w obrazie Boga. Przedstawione w kolejnym artykule **s. dr Joanny Nowińskiej SM** [redaktor naukowej tomu – dop. red. S.S.] *Spektrum światła i barw w opisie Stwórcy w Apokalipsie św. Jana i jego przesłanie teologiczne* stanowi zaledwie przyczynek do odsłonięcia Piękna YHWH, ukazanego w Biblii¹. Pozytywne konotacje światła – jako dającego życie, umożliwiającego poznanie, odkrycie różnorodności – stojące u podstaw obrazu Boga jako rozsiewającego światło i będącego Jego źródłem według relacji autora natchnionego Apokalipsy św. Jana – to tylko niektóre z aspektów odsłaniającej się tu Jego tożsamości. Połączone z barwą, wprowadzoną za pośrednictwem desygnatów, oferują doświadczenie niezwykle nasączone emocjonalnie. Ta polisensoryczność pozwala nie tylko zdobyć wiedzę o Stwórcy, ale jednocześnie tworzy więzi, afirmatywne, o rysie kalokagatycznym.

Budowa mostów poznawczych w odniesieniu do Boga opartych na pięknie to kluczowe zagadnienie artykułu **ks. prof. dr hab. Janusza Królikowskiego**. Przywołana tu relacja między twórczością artystyczną a doświadczeniem religijnym, odsyłająca do wnikliwej percepcji świata oraz odkrywania więzi między tym, co widzialne a nadprzyrodzone, rozpatrywana jest na kanwie myśli filozofów i teologów wszystkich epok. W bardzo wnikliwej prezentacji pojawia się np. myśl Hugona z klasztoru św. Wiktora wskazująca na piękno jako odbicie istoty Boga czy refleksja

¹Warta zauważenia i odnotowania jest najnowsza rozprawa s. Joanny Nowińskiej SM, *Co słyszysz poza słowem? Sound design Apokalipsy św. Jana*, wydanej w serii: Rozprawy i Studia Biblijne jako t. 47, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2016, która jest bodajże pierwszą, pionierską na gruncie polskim publikacją/studium z zakresu egzegezy sensorycznej [przyp. red. S.S.].

Pseudo-Dionizego Areopagity, iż kontemplacja piękna upodabnia do Boga, albo G. Bruna o poezji jako sposobie najpewniejszego Jego poznania. Ukrycie i ulotność piękna, znamionujące myśl od baroku, dochodzące do głosu szczególnie w powieści prowadzą autora artykułu do stwierdzenia siły dychotomii nieba i ziemi. Podział ten wyraźnie znamionuje współczesny proces poznawania Boga.

Motyw rozdzielenia tego, co z Bogiem i tego, co poza Nim podejmuje w swoim artykule **ks. dr Arnold Zawadzki**, analizując relację pierwotnego Kościoła do świata pogańskiego. Wychodząc od charakterystycznego dla Żydów religijnego kryterium podziału świata, przybliży Boży plan zbawienia w odniesieniu do innych narodów, wysiłek i odwagę wiary Apostołów, kwestię wiedzy i jej braku (złączoną z kondycją naocznych świadków), poznanie Boga przez miłość (które kwalifikuje jako w pełni autentyczne), z jego wymiarem eklezjalnym oraz wrażliwością na braci. Umożliwienie spotkania z YHWH poganom wiąże również z obligatoryjną, w przekonaniu Apostołów, wiernością prawdzie Ewangelii, która oferuje każdemu kondycję dziecka, relację z Jezusem i oparcie na Bogu. Przywołując stanowiska pierwszego Kościoła względem różnych przejawów religijności pogańskiej oraz postaw moralnych, **ks. A. Zawadzki** podkreśla istniejącą u uczniów Jezusa świadomość wyjątkowości przesłania, jakie przekazują, oraz Osoby, z którą relację proponują.

Wielokrotnie przewijający się w artykule **ks. A. Zawadzkiego** motyw łaski, usprawiedliwienia kontynuuje w swoim przedłożeniu **ks. prof. dr hab. Jarosław M. Lipniak**, pochylając się na tym aspekcie Eucharystii. Podkreślając stopniowość, procesualność tego doświadczenia, akcentuje dokonujące się przez zjednoczenie z Jezusem uswięcenie i odnowienie ludzkiego wnętrza, przemianę ontologiczną. Przewyższa ono wszelkie formy poznania. Następujące przeobóstwienie, po wyzwoleniu z grzechu, wprowadza człowieka w większą bliskość z Bogiem, zanurza w namaszczeniu Jezusa, daje nieśmiertelność. Transformuje życie we współuczestnictwo. Doświadczenie Boga, który usprawiedliwia, skraca dystans do Niego. Eucharystia, stanowiąc, zdaniem **ks. prof. J. Lipniaka**, owoc i najwyższe uwieńczenie chrztu oraz bierzmowania, utrwala i kontynuuje zapoczątkowany w nich proces usprawiedliwienia, umożliwiając człowiekowi permanentne jego doświadczenie, ciągle od nowa.

Motyw stałego kontaktu z Bogiem, który przemienia wewnętrznie – duchowo i mentalnie – człowieka, stanowi temat IV Księgi sybilliańskiej, będący przedmiotem ostatnich badań **dr Marii Miduch**. Wyraziste odniesienie do świata żydowskiej diaspory (to jest *Sitz im Leben* tej księgi), widoczna w języku identyfikacja ze światem helleńskim oraz relacje wydarzeń historycznych przeplecione opowiadaniem o kataklizmach, podkreślają wagę szukania Boga w realiach aktualnego życia. Usiłując obudzić pragnienie ocalenia, autor księgi sugeruje, poprzez obrazy typowo apokaliptyczne, konieczność nawrócenia. Niezwykle cenny w kontekście tematu niniejszego tomu jest akcent na możliwość dostępu do Boga bez względu na przynależność etniczną. Co więcej, IV Księga sybilliańska: ukazuje – jakkolwiek bardzo proste i skromne – warunki moralne kontaktu z YHWH, w tym także

kultu. Nie pomija ani strachu, który niekiedy potrafi stymulować, ani motywu pośmiertnej nagrody. Podporządkuje je jednemu celowi: poznaniu Boga.

Przykładem zmagania o poznanie Boga w przestrzeni swoistej, współczesnej *galut* (diasporze) jest twórczość Leszka Kołakowskiego. Stanowi ona ciekawe odbicie, korespondencję z sybilliańskim szukaniem Boga w rzeczywistości przełomu XX i XXI w. Dyskurs nad nią podejmuje w swoim artykule ks. mgr **Daniel Trocholepszy**. Dla L. Kołakowskiego życie człowieka bez odniesienia do transcendencji jest bezsensowne. Wyraźnie zarazem odgranicza on zwyczajność od nadprzyrodzoneści, nie zgadzając się na główną ideę partycypowania Kościoła w sprawach świata, na pomijanie postaci diabła czy tendencje ekumeniczne. Możliwe iż ta separacyjna wizja chrześcijaństwa była rezultatem fenomenu obojętności świata, o którym L. Kołakowski często mówi w swojej twórczości. Niezwykłą wagę należy przypisać jego nieustannym poszukiwaniom Boga. Odkrył wiarę jako gwarancję akceptacji życia oraz sposób poznania sensu niezrozumiałych wydarzeń. Odnalazł osobowego Boga, lecz – jak mówi przywołany w artykule o. prof. dr hab. J. Kłoczowski OP – identyfikuje się bardziej z katolickim chrześcijaństwem bezwyznaniowym. Zdaniem J. Szackiego, którego cytuje ks. D. Trocholepszy – omawiany przezeń pisarz/filozof wierzył w zło świata bez Boga. Myśl L. Kołakowskiego wydaje się stanowi wyzwanie dla każdej refleksji poszukującej Boga. Wyraźnie bowiem pokazuje, że warto szukać. A swoim zatrzymaniem w punkcie: „wierzę, ale nie mówię o Nim” – stawia pytanie każdemu odbiorcy: co wyznacza granice mojego poznania Boga i czy nie byłoby warto ich dziś zacząć przekraczać.

Proponowany na kartach tego numeru spacer między różnymi dziedzinami teologii, wyznaczony specyfiką myśli dotyczącej *quaerere Deum*, przez niekonwencjonalność sekwencji ma udostępnić wielość specjalistów. Jego pewnie nieraz zaskakujący układ z założenia nie otrzymuje prawa, by znużyć. Stawia sobie natomiast za cel uwrażliwić na analogiczne refleksy w doświadczeniu, jakie oferuje codzienność. Ona również jest polifoniczna i pełna Boga.

Wyrażam serdeczne podziękowanie ks. dr hab. Sławomirowi Szczyrbie, redaktorowi kwartalnika Łódzkie Studia Teologiczne, za możliwość redakcji tego tomu, życzliwe towarzyszenie, twórcze i inspirujące dyskusje. Dziękuję moim Przyjaciołom i Mistrzom w poszukiwaniu Boga, że zgodzili się udostępnić rezultaty swoich badań na stronach tego numeru. To wyjątkowa okoliczność wspólnego rejsu po przestrzeniach, w których każdy z nas Jego poszukuje. Serdecznie dziękuję Świeckim Misjonarzom Kombonianom za wieloletnią współpracę, udzielone wywiady, otwartość i zaufanie. Wyrazy wdzięczności kieruję do Osób przygotowujących teksty do druku. Wsłówek Wszystkich nas wieńczy przecież jedno – *Maranatha*.